

Ratowanie życia i zdrowia NFZ musi zrefundować

[Rzeczpospolita](#) | 1.4.2014 | Rubryka: Prawo co dnia | Strona: 1 | Autor: [MAREK DOMAGALSKI](#), [KATARZYNA NOWOSIELSKA](#) | Temat: Prasa ogólnopolska - Narodowy Fundusz Zdrowia

WYROK Obowiązek udzielenia pomocy zagrożonemu pacjentowi jest ważniejszy niż limity budżetowe – uznał sąd.

W sporach szpitali z **Narodowym Funduszem Zdrowia** o nadwykonania zapadło wiele sprzecznych wyroków. W najnowszym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie zostawił żadnych wątpliwości: **NFZ** ma refundować zabiegi niezbędne ze względu na zagrożone zdrowia lub życie. Górę wzięło stanowisko, że gdy chodzi o ratowanie życia, ograniczenia budżetowe muszą zejść na bok. A ratują je także dializy.

Koszty nadwykonań

Kwestia ta wynikła w sprawie Fresenius Nephrocare Polska, znanego świadczeniodawcy z zakresu dializoterapii, i leczenia chorób nerek. Domagał się on od **NFZ** 895 tys. zł za 2162 zabiegi wykonane w trzech stacjach dializ na Podkarpaciu ponad limit z umowy z **NFZ** na 2010 r. Opiewał on na nieco ponad 11 mln zł i okazał się zbyt niski.

Od początku 2010 r. FNP informował **NFZ** o nadwyżce pacjentów i prosił o zadeklarowanie refundacji ponad limit. Pytał też, co ma robić w tej sytuacji. Ze swojej strony proponował pacjentom zabiegi w innych ośrodkach, ale ci nie godzili się na nie ze względu na znaczne odległości. A pacjenci dializowani są trzy razy w tygodniu po cztery godziny, a nieraz nawet dłużej.

Rzeszowskie sądy Okręgowy i Apelacyjny zasądziły żądaną kwotę. Wykazały, że nie było innych stacji dializ w rozsądnej odległości, a dowóz pacjentów rodzi zagrożenia. W praktyce zatem każdy przypadek wykonania hemodializoterapii był świadczeniem niecierpiącym zwłoki, za które **NFZ** powinien zapłacić.

Narodowy Fundusz Zdrowia nie kwestionował liczby nadwykonań ani ich wyceny. Nie godził się natomiast na obciążenie go zabiegami wykonanymi ponad limit.

Zasady i przepisy

Sąd Najwyższy nie podzielił argumentu **NFZ**, że zapłata za nadwykonania oznaczałaby zakwestionowanie umów z **NFZ**. Z uzasadnienia wyroku wynika, że orzekający w tej sprawie sędziowie: Jan Górowski, Mirosław Bączyk i Katarzyna Tyczka-Rotezdawali sobie sprawę, że w wielu wyrokach SN nie przyznał placówkom prawa do wynagrodzeń za świadczenia niemieszczące się w limicie. Jednocześnie wskazali, że zapadło wiele przeciwnych orzeczeń, i to one w ich ocenie są dominujące. Uznali, że szpitalowi przysługuje wynagrodzenie za świadczenia ponadlimitowe spełnione w okolicznościach zagrożenia zdrowia lub życia. Obowiązki te mają charakter bezwzględny, dotyczą nie tylko szpitali i lekarzy, ale też **NFZ** i są ważniejsze niż ograniczenia wynikające z umów o świadczenia zdrowotne. Koszty te zatem obciążają **NFZ**.

– Nowością wyroku jest to, że SN uznał, że dializoterapia to świadczenie ratujące życie, za które **NFZ** musi zapłacić. To samo może stać się wkrótce z onkologią, która wciąż jest limitowana przez **NFZ**. To także jest świadczenie ratujące życie – komentuje mecenas Katarzyna Fortak-Krasińska zajmująca się takimi sprawami. I dodaje, że w sądach toczy się wiele procesów o zapłatę za świadczenia onkologiczne wykonane ponad limit. – Kontrakty na dany rok w większości odpowiadają rzeczywistym potrzebom zdrowotnym pacjentów, wszystkie szpitale powinny je przewidzieć – mówi Andrzej Troszczyński z **NFZ**. **NFZ** jednak od kilku lat prowadzi kilkaset procesów o nadwykonania, które opiewają na setki milionów złotych. ?